

## **SZKOLNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – w tym roku inaczej**

**Poniedziałek, wtorek, środa: 25- 27 marca 2013 roku-** to trzy dni szkolnych rekolekcji wielkopostnych. Pierwszy i drugi dzień rekolekcji odbywał się w szkole. W środę w kościele p.w. Nawiedzenia NMP Wieruszowie – Podzamczu dzieci przeżyły Sakrament Pojednania i Eucharystii. Myślą przewodnią tegorocznych rekolekcji były słowa papieża Benedykta XVI : *„Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości.”*

Pierwszego dnia rekolekcji o godzinie 8:00 uczniowie z klas I-VI naszej szkoły spotkali się z **o. Adrianem Urbankiem** ze zgromadzenia OO. Paulinów w Wieruszowie. Przez godzinę o. Adrian Urbanek prowadził naukę rekolekcyjną dla dzieci w szkole w Teklinowie, później pojechał do szkoły w Podzamczu. Po nauce rekolekcyjnej odbywały się lekcje wg tygodniowego planu zajęć. We wtorek ze względu na chorobę o. Adriana przemawiał do nas **o. Ludwik Kaszowski** – również duszpasterz ze zgromadzenia OO. Paulinów w Wieruszowie. Ojcowie Paulini łatwo nawiązali z nami kontakt, byli radośni i bezpośredni. Starali się, abyśmy jak najlepiej przeżyli ten niezwykły czas rekolekcji, chcieli nas jak najlepiej przygotować na święta Wielkiej Nocy. Na koniec otrzymaliśmy od o. rekolekcjonisty pamiątkowe obrazki. Trzeci dzień rekolekcji przeżyliśmy w kościele p.w. Nawiedzenia NMP Wieruszowie – Podzamczu. Najpierw była spowiedź dla dzieci i młodzieży, później – Msza z nauką i błogosławieństwem na zakończenie rekolekcji.

**Co myślą uczniowie naszej szkoły o tegorocznych rekolekcjach, trochę innych niż w latach poprzednich? O to zapytałyśmy uczniów klas starszych naszej szkoły.**

Zdania na temat tegorocznych szkolnych rekolekcji wielkopostnych były podzielone. Jedni uważali, że **lepiej było w szkole**, bo :

- nie wszyscy znają kościół w Podzamczu, lepiej się czują w szkole, znają się tu wszyscy;
- w szkole było cieplej;
- nie traciliśmy lekcji;
- uczyliśmy się piosenek, podobnie jak w kościele;
- w kościele było za długo;

- nie musieliśmy czekać i marznąć po rekolekcjach, aż autobus odwiezie nas do domu;

Wśród naszych rozmówców z klas IV – VI byli też **tacy, którym bardziej podobały się rekolekcje w kościele, bo:**

- w kościele było fajniej, więcej śpiewaliśmy, pan Marcin grał na gitarze i lepiej nam się śpiewało;

- więcej przerw w kościele, można było spotkać tam kolegów i koleżanki z innych sąsiednich szkół;

- bardziej poważna, duchowa postawa księży;

- nie było nas w szkole, nie było lekcji, ☺;

- w kościele też było ciepło;

- w kościele była „lepsza” atmosfera modlitewna;

- były wyświetlane różne filmy;

Jak widać zdania były podzielone. Jak będzie w przyszłym roku? – Nie wiadomo. Zresztą na pewno i tak nie będzie to zależało od nas. **Ale przecież nie to jest najważniejsze. Ważne jest przede wszystkim to, żebyśmy umieli się modlić, bez względu na to, gdzie się znajdujemy.**

*Tekst i foto: Kółko dziennikarskie*